



GŁOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE Z DNIA 4 LIPCA 2018 R. O SYGN. V ACa 484/17

Komentowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie to jeden z nielicznych judykatów sądów polskich bezpośrednio dotyczących problematyki ochrony wizerunku małoletnich. Podejmuje on także kontrowersyjną kwestię prawa do prywatności osób pozostających w relacji uczuciowej (rodzinnej) z osobą publiczną.

1. Stan faktyczny sprawy

Pozwana spółka wydawnicza zawarła z I.F. umowę o współpracy, na mocy której wydawca zobowiązał się do zorganizowania sesji zdjęciowej z udziałem I.F. i jej dwóch małoletnich synów. I.F. jest celebrytką. Przed sesją zdjęciową I.F. bez konsultacji z ojcem dzieci – A.R. – dostarczyła pozwanej zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku swoich synów opatrzone własnoręcznym podpisem i sfalszowanym przez I.F. podpisem drugiego rodzica. Niezwłocznie po spostrzeżeniu zapowiedzi nowego numeru czasopisma, A.R. wystosował do redaktora naczelnego periodyku oświadczenie, w którym wskazał, że stanowczo sprzeciwia się publikacji wizerunku swoich dzieci. Mimo że I.F. przyznała się podczas rozmowy z pozwaną, że podrobiła podpis, spółka wydawnicza dopiero po uzyskaniu informacji o zapadnięciu wyroku skazującego za fałszerstwo odstąpiła ze skutkiem natychmiastowym od niewykonanej jeszcze w całości umowy.

Pozwana opublikowała również wywiad udzielony przez I.F. na temat jej rozvodu oraz walki z uzależnieniem alkoholowym. Celebrytka wskazywała w nim, że nałóg został wywołany brakiem zrozumienia ze strony byłego męża, podając na poparcie tej tezy liczne przykłady. Na okładce czasopisma oraz wraz z wywiadem znalazły się zdjęcia I.F. z synami pochodzące

* Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: adriana.denys-starzec@uw.edu.pl.

ze wspomnianej sesji zdjęciowej. A.R. wystosował do redaktora naczelnego spółki pismo, w którym wyraził oburzenie publikacją wizerunku jego małoletnich synów w kontekście treści udzielonego przez I.F. wywiadu.

Wkrótce pozwana opublikowała kolejny wywiad z I.F. na temat napisanego przez nią thrillera erotycznego. W środku magazynu umieszczono zdjęcie I.F. oraz mężczyzny pozujących nago w pozycji erotycznej z zasłoniętymi częściami intymnymi. Obok wywiadu znalazło się szeroko rozpowszechnione w mediach zdjęcie I.F. z synami, zrobione podczas publicznej imprezy. Ojciec małoletnich nie wyraził zgody na opublikowanie powyższej fotografii z wizerunkiem jego dzieci. Wobec bezskuteczności kolejnego wezwania do zaniechania naruszeń, powodowie: A.R. i jego dwóch małoletnich synów dochodzili ochrony sądowej z powołaniem się na naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku oraz prywatności dzieci, a także prywatności i dobrego imienia byłego męża I.F., w związku z pojawieniem się pejoratywnych informacji na jego temat.

2. Rozstrzygnięcie Sądu I i II instancji

Sąd Okręgowy (dalej: „SO”) uwzględnił powództwo w części, zasądając tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sumy po 50 000 zł na rzecz każdego z małoletnich powodów, zaś na rzecz ojca 20 000 zł. Pozwana została również zobowiązana przez SO do opublikowania przeprosin. Odmienne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny (dalej: „SA”) rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanej. W ocenie Sądu wywiad nie naruszył dobrego imienia i prawa do prywatności A.R. Brakowało również podstaw do przyjęcia, że wydawca naruszył prywatność małoletnich. Sąd II instancji podzielił jednak stanowisko SO, że pozwana w spornych publikacjach naruszyła prawo do wizerunku synów I.F. W ocenie SA kwotą zadośćuczynienia adekwatną do zakresu krzywdy doznanej przez dzieci były sumy po 5 000 zł na rzecz każdego z nich.

3. Ocena rozstrzygnięcia SA

Wyrok SA należy ocenić częściowo krytycznie. Analizę prawną orzeczenia wypada jednak poprzedzić stwierdzeniem, że zestawienie opisu

stanu faktycznego sprawy z jurydycznym uzasadnieniem stanowiska Sądu w przedmiotowej sprawie rodzi wątpliwości. SA, podobnie jak SO, uznał, że pozwana naruszyła prawo do wizerunku małoletnich w spornych wydaniach czasopism, i na tym założeniu oparłam dalsze rozważania. Nagromadzenie zdarzeń stanowiących źródło naruszeń sprawia jednak, że trudno rozróżnić, którą publikację SA opisuje, badając, czy doszło do wkroczenia w sferę idealnych interesów powodów. Weryfikacja naruszenia dóbr osobistych jest wobec tego utrudniona. Biorąc pod uwagę obszerność motywów wyroku, należałoby postulować wyraźne rozgraniczenie źródeł naruszeń tak, by można było z łatwością dokonać ich analizy.

4. Naruszenie prawa do wizerunku małoletnich

SA słusznie zaaprobował stanowisko SO, że pozwana naruszyła prawo do wizerunku małoletnich w obu wydaniach czasopism, tj. przy okazji publikacji wywiadu na temat rozwodu I.F. oraz jej terapii i walki z uzależnieniem alkoholowym, a także w związku z promowaniem przez I.F. thrillera erotycznego swojego autorstwa. Rozpowszechnienie zdjęć jako ilustracji do wywiadów udzielonych przez celebrytkę nastąpiło w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 81 ust. 1 pr.aut.¹, zgodnie z którym rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zdaniem SA w obu przypadkach w chwili publikacji wydawca wiedział o sprzeciwianiu się ojca wykorzystaniu wizerunku synów, co w świetle powołanego wyżej przepisu powoduje zakwalifikowanie takiego działania jako bezprawne. Jak wskazał SA, bezprawności tej nie uchyla przyjęcie zapłaty za pozowanie przez jedno z rodziców, jeżeli drugi rodzic sprzeciwił się rozpowszechnianiu podobizny małoletnich. Zgadzam się z tą tezą. Przyjęcie odmiennej wykładni art. 81 ust. 1 pr.aut. byłoby obejściem art. 97 § 2 k.r.o.² i złamaniem zasady współdziałania rodziców w rozstrzygnięciu o istotnych sprawach dziecka.

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.) – dalej: pr.aut.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ze zm.) – dalej: k.r.o.

Twierdzenia SA dotyczące charakterystyki zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku wpisują się w ugruntowaną linię orzeczniczą i stanowiska przedstawicieli doktryny, nie budząc większych kontrowersji³. Zaliczenie zaś publikacji podobizny małoletniego do istotnych spraw dziecka, choć stanowi orzecznicze *novum*, jest słuszne w przedmiotowej sprawie. Chodzi bowiem o ochronę dóbr osobistych osób małoletnich, niemogących co do zasady przewidzieć ewentualnych negatywnych skutków działania osoby naruszającej sferę ich idealnych interesów. W przypadku braku porozumienia między przedstawicielami ustawowymi odnośnie do publikacji wizerunku małoletniego, gdy w grę wchodzi istotne sprawy dziecka, zgodnie z art. 97 § 2 k.r.o. konieczne jest rozstrzygnięcie tej kwestii przez sąd opiekuńczy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca⁴.

Należy zauważyć, że powyższy przepis nie przekreśla zasady samodzielnej reprezentacji dziecka przez każdego z rodziców (art. 98 § 1 k.r.o.) w przypadku istotnych spraw dotyczących małoletniego. Regulacja ta znajdzie zastosowanie jedynie wówczas, gdy zaistnieje spór w zakresie zadecydowania o istotnej sprawie dziecka. Chodzi tu zatem o wspólne rozstrzygnięcie, nie zaś o wspólną reprezentację⁵.

³ SA słusznie wskazał, że zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku może być udzielone w dowolnej formie, pod warunkiem, że jest niewątpliwe. Ponadto osoba udzielająca zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale również miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i dołączonego komentarza. Zob.: P. Ślęzak [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. P. Ślęzak, Warszawa 2017, Lex, komentarz do art. 81, nb. 30–53; T. Grzeszak [w:] *Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego*, red. J. Barta, t. 13, Warszawa 2017, Legalis, nb. 34, 37. SA nie rozważał jednak charakteru prawnego zezwolenia w tym sensie, że nie zajął się kontrowersyjną kwestią zakwalifikowania go jako czynności prawnej, oświadczenia woli bądź działania podobnego do czynności prawnej. Ramy niniejszej glosy nie pozwalają na szersze omówienie tej problematyki. Dla uzupełnienia tej kwestii por. Z. Ochońska, *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, ZNUJ 2019, nr 3, s. 103–121 oraz A. Bagińska-Masiota, *Permission for dissemination of a minor's image*, SIL 2019, nr 1, s. 9–24. Por. również T. Grzeszak [w:] *Prawo...*, nb. 33–36.

⁴ Zgodnie z art. 98 § 1 k.r.o. każdy z rodziców może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka, a zatem zgodę na rozpowszechnianie wizerunku małoletniego może udzielić każdy z rodziców. Zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 5 września 2013 r., I ACa 378/13 (Legalis), w którym Sąd wskazał, że brak współdziałania ze strony przedstawicieli ustawowych nie wpływa na ważność zawartej umowy czy złożonego oświadczenia. Zob. również: K. Bojańczyk [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, Lex, komentarz do art. 81, pkt 35.

⁵ G. Jędrejek [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2019, komentarz do art. 97 k.r.o., pkt 3, Lex.

W nauce prawa wprowadzono rozróżnienie na „sprawy zawsze istotne dla dziecka” oraz „inne istotne sprawy”⁶. Pierwsze z nich z natury (istoty) będą wymagać wspólnego rozstrzygnięcia rodziców. Do tej kategorii należą czynności prawne i faktyczne, związane m.in. ze modyfikacją imienia czy nazwiska małoletniego, zmianą miejsca pobytu, z wyborem przedszkola, szkoły, sposobu leczenia, ze zmianą obywatelstwa, z wyjazdem za granicę, posiadaniem paszportu⁷. „Inne istotne sprawy” to z kolei tzw. sprawy „incydentalnie istotne”, które tylko niekiedy mają doniosły charakter. Za przykład takich spraw może posłużyć zapewnienie dziecku wakacyjnego wypoczynku czy sposób sprawowania nadzoru nad małoletnim⁸. Uważam, że publikowanie i rozpowszechnianie wizerunku należy zaliczyć do kategorii „innych istotnych spraw”⁹. Zaklasyfikowanie powyższych działań do istotnych spraw dziecka wymaga bowiem spojrzenia na sprawę *in concreto*. Przykładowo opublikowanie przez jednego rodzica zdjęcia przedstawiającego małoletniego podczas rodzinnego jubileuszu na portalu społecznościowym czy publikacja zdjęcia ucznia – laureata konkursu na stronie internetowej szkoły co do zasady nie powinny być rozważane w świetle istotnych spraw dziecka. Przemawia za tym doświadczenie życiowe i zdrowy rozsądek. Z kolei udział osoby małoletniej w reklamie albo publikacja jej wizerunku na pierwszych stronach gazet (lub na portalu plotkarskim) niewątpliwie należą do istotnych spraw dziecka. Sytuacje te mają bowiem donioślejsze znaczenie, gdyż mogą wpływać na sferę majątkową dziecka, zaś jego podobizna może być dostępna dla szerszego grona. Wydaje się, że w silniejszy sposób będą także oddziaływać na psychikę małoletniego ze względu na jego potencjalną popularność i narażenie na nieprzychylnie komentarze ze strony internautów.

Uważam, że podział na „sprawy zawsze istotne dla dziecka” oraz „inne istotne sprawy” jest szczególnie ważny przy badaniu naruszenia

⁶ Por. T. Sokółowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokółowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 97 k.r.o., pkt 7, Lex.

⁷ E. Trybulska-Skoczelaś, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, komentarz do art. 97 k.r.o., pkt 2, Lex.

⁸ T. Sokółowski, *Kodeks...*, pkt 7.

⁹ Odmienne: A. Bagieńska-Masiota, *Permission...*, s. 23. Por. również J. Haberko, *Udostępnianie i publikowanie wizerunku nasciturusa, noworodka i małego dziecka w świetle zasady dobra dziecka*, RPEiS 2013, nr 3, s. 68.

prawa do wizerunku. Wprowadza on elastyczność rozstrzygnięć, czerpiąc z doświadczenia życiowego. Podkreśla także zamysł ustawodawcy, by szeroko ujmować zakres władzy rodzicielskiej, przysługującej obojgu rodzicom. Intencja prawodawcy opiera się bowiem na założeniu, że to rodzice są osobami, które chcą dla dziecka jak najlepiej i będą zawsze dbać o jego dobro. Jest to jednak założenie idealistyczne. Dlatego badając każdą sprawę z osobna, należy w szczególności mieć na uwadze zasadę dobra dziecka i jego autonomię oraz zasady współżycia społecznego. Rodzice, publikując oraz zezwalając na publikację zdjęć z wizerunkami swoich latorośli, powinni zachować daleko posunięty umiar i zdrowy rozsądek. Jak słusznie wskazuje K. Bojańczyk: „podejmując taką decyzję, rodzice dysponują cudzym dobrem osobistym, co nakłada na nich szczególny obowiązek dbałości o ochronę praw małoletniego, w tym zwłaszcza jego godności”¹⁰. W przypadku zaś zagrożenia dobra dziecka, zgodnie z art. 109 § 1 k.r.o., sąd opiekuńczy ma obowiązek interweniować, czego konsekwencją może być ograniczenie władzy rodzicielskiej.

Wątpliwości budzą rozważania SA odnoszące się do zamieszczenia zdjęcia z publicznej imprezy pod wywiadem z I.F. o thrillerze erotycznym jej autorstwa. Wypada przypomnieć, że fotografia nie była zdjęciem sesyjnym. I.F. podczas publicznej imprezy chętnie pozowała do zdjęć z synami, zaś jeden z fotosów znalazł się obok artykułu na temat debiutu literackiego celebrytki wraz z fotografią I.F. z mężczyzną znajdujących się w pozycji erotycznej, na której oboje są nadszy, chociaż nie widać ich części intymnych. SA tłumacząc, że nie wystąpiła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych małoletnich, stwierdził, że „udział w imprezie publicznej oznacza zgodę na publikację wizerunku w związku z ową imprezą”, z tym zastrzeżeniem, iż „nie oznacza to zgody na rozpowszechnianie tego wizerunku w innych celach z taką imprezą niezwiązanym”. Zdaniem Sądu sam fakt uczestnictwa w imprezie publicznej jest wystarczający, aby móc opublikować wizerunek uczestnika wydarzenia bez uzyskiwania odrębnej zgody, jeśli fotografia zostanie później wykorzystana do zilustrowania relacji z tego zdarzenia.

¹⁰ K. Bojańczyk [w:] *Prawo...*, pkt 35.

Zgodnie jednak z art. 81 ust. 2 pkt 2 pr.aut. zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej **jedynie szczegół** całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz czy **publiczna impreza**. SA całkowicie pominął rozważania co do tego, czy I.F. i jej dzieci stanowiły jedynie detal fotograficznej kompozycji. W nauce prawa przyjmuje się, że jeżeli dominantą kadru jest wizerunek konkretnej osoby, rozpowszechnianie podobizny wymaga zgody osoby przedstawionej w kadrze¹¹. Jak słusznie wskazuje K. Bojańczyk, do zastosowania art. 81 ust. 2 pkt 2 pr.aut. fundamentalne znaczenie ma konkretyzacja powiązania między wizerunkiem osoby, a pozostałymi elementami jego treści¹².

Rozpowszechnianie wizerunku nie wymaga zezwolenia, jeśli podobizna stanowi wyłącznie element akcydentalny lub akcesoryjny przedstawionej całości, tzn. w razie usunięcia wizerunku nie zmienilby się przedmiot i charakter przedstawienia danej osoby¹³. W praktyce sądy często stosują tzw. „test eliminacji”¹⁴, zaczerpnięty z doktryny niemieckiej: jeśli nośnik pozbawiony zostanie wizerunku bądź ulegnie on pewnym modyfikacjom, lecz nie wpłynie to na wartość przedstawionej całości, uznać należy, że wizerunek stanowił jedynie **szczęgół** pewnego układu elementów¹⁵. Prawnie irrelevantna jest przy tym okoliczność,

¹¹ T. Grzeszak, *Prawo...*, nb. 48; D. Flisak [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. D. Flisak, Warszawa 2014, s. 1152; wyrok SA w Warszawie z dnia 13 stycznia 1999 r., I ACa 1089/98 (Legalis); wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 maja 2006, I ACa 246/05 (Lex); wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 września 2010 r., I ACa 620/10 (Legalis).

¹² K. Bojańczyk, *Prawo...*, pkt 48.

¹³ Wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2001 r., I ACa 957/01 (TPP 2002, nr 3, poz. 107); wyrok SA w Warszawie z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 2383/15 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 2016 r., I ACa 1559/15 (Lex); wyrok SA w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96 (Legalis); wyrok SA w Warszawie z dnia 26 listopada 2003 r., VI ACa 348/03 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 17 marca 2015 r., VI ACa 596/14 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2005 r., I ACa 509/04 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2005 r., I ACa 566/04 (Lex); wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 września 2010 r., I ACa 620/10 (Lex); wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 1452/13 (Lex); wyrok SA w Łodzi z dnia 6 października 2014 r., I ACa 429/14 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 2016 r., I ACa 1559/15 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 2383/15 (Lex); wyrok SN z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00 (OSNC 2002, nr. 5, poz. 68).

¹⁴ C. Schertz [w:] *Handbuch des Urheberrechts*, red. U. Loewenheim, München 2010, s. 275.

¹⁵ D. Flisak, *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 2018, Lex, komentarz do art. 81, pkt 17. Formuła ta przenika do orzecznictwa sądów polskich. Por.

że uprawniony do wizerunku jest osobą małoletnią¹⁶, choć w tym przypadku przy ocenie naruszenia należałoby mieć dodatkowo na względzie normy rangi konstytucyjnej, zakotwiczone w aktach prawa międzynarodowego i związane z szeroko pojętym dobrem dziecka, jak m.in. art. 72 Konstytucji¹⁷.

Możliwa jest jeszcze alternatywna interpretacja stanowiska SA. Być może Sąd uznał, że samo pojawienie się I.F. z synami na publicznej imprezie *per se* stanowiło dorozumianą zgodę¹⁸, wynikającą z tego, że uczestnicy wydarzenia, z uwagi na jego charakter, musieli brać pod uwagę publikowanie zdjęć w prasie mające na celu zrelacjonowanie tego zdarzenia. Jednakże po pierwsze SA powinien wskazać na taki charakter zezwolenia i wyraźnie zaznaczyć, że zgoda była dorozumiana. Niefortunne jest przy tym używanie w uzasadnieniu wyroku sformułowania „impreza publiczna”, ponieważ wywołuje ono niewątpliwe skojarzenia z art. 81 ust. 2 pkt 2 pr.aut. i prowadzi do odejścia od koncepcji zgody dorozumianej na rzecz wykładni ww. przepisu. Po drugie zaś wydaje się, że także dorozumiana zgoda powinna odnosić się do znanych udzielającemu zgodę, konkretnych warunków rozpowszechniania wizerunku, a więc formy przedstawienia wizerunku, miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami itp.¹⁹ W tym zakresie za zasadne można uznać jedynie stanowisko SA, że udział w imprezie publicznej może świadczyć o wyrażeniu konkludentnego zezwolenia na publikację wizerunku w związku z owym wydarzeniem, co jednak nie oznacza zgody

np. wyrok SA w Warszawie z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 2383/15 (Lex). Wydaje się, że przydatnym kryterium w ocenie podrzędności wizerunku winna być także wielkość osoby przedstawionej na danym nośniku wizualnych treści w proporcji do kadru, jak również jej umiejscowienie (w szczególności w stosunku do innych osób).

¹⁶ Tak też A. Sydor-Zielińska, *Rozpowszechnianie wizerunku małoletniego na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, ZNUJ PWiOWI 2017, nr 121, s. 79–92, Legalis.

¹⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.) – dalej: Konstytucja.

¹⁸ Co do dorozumianego zezwolenia zob. w szczególności wyrok SA w Warszawie z dnia 3 września 1997 r., I ACa 148/97 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 17 lipca 2009 r., VI ACa 5/09 (MP 2011, nr 5, s. 278).

¹⁹ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 1998 r., I ACa 1044/97 (Lex); wyrok SA w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r., I ACa 1455/99 (OSA 2001, nr 5, poz. 27); wyrok SA w Warszawie z 7 maja 2014 r., I ACa 1686/13 (Legalis).

na rozpowszechnianie podobizny w innych celach z takim zdarzeniem niezwiązanych²⁰.

Wychodząc nieco poza ramy *stricte* prawne należy zauważyć, że poważne wątpliwości budzi to, czy ukazywanie dzieci w świetle reflektorów i wystawianie pod osąd mniej lub bardziej przychyłnej opinii publicznej celem (od)budowania medialnego *image'u* rodzica stoi w zgodzie z zasadą dobra dziecka. Ochrona wspomnianej wartości powinna polegać raczej na trzymaniu dzieci z dala od obiektywów fotoreporterów i ciekawskich spojrzeń, niż na wystawianiu małoletnich na nierzadko okrutne komentarze. Negatywny odbiór zachowania celebrytki potęguje fakt, że publikacja wizerunków jej synów była okazją do kształtowania wyłącznie pozycji I.F. w mediach. Realizując własne cele, matka małoletnich przekroczyła moim zdaniem granice wykonywania władzy rodzicielskiej w zgodzie z zasadą dobra dziecka.

Warto podkreślić, że zezwalanie osób trzecich na naruszenie dobra osobistego osoby uprawnionej wypada traktować w kategoriach wyjątku. Zasada wyrażania zgody przez przedstawicieli ustawowych na wkroczenie w sferę dóbr osobistych dziecka nie ma charakteru absolutnego. Jak wskazuje A. Sydor-Zielińska „dopuszczenie takiej możliwości w konkretnej sytuacji powinno znajdować uzasadnienie w istotnym interesie dziecka, którego niezrealizowanie będzie skutkowało dla niego dotkliwymi konsekwencjami”²¹. Pogląd ten można nieco złagodzić, przyjmując za wyznacznik działania zgodnie z zasadą dobra dziecka nie istotny interes dziecka, a interes dziecka najlepiej pojęty przez rodziców. Wyrażenie zgody np. na umieszczenie fotografii przedstawiającej ucznia na szkolnej stronie internetowej co do zasady nie leży w **istotnym** interesie osoby małoletniej, a jednak wydaje się, że rodzice powinni mieć możliwość udzielenia takiej zgody, jeśli uważają, że jest to korzystne dla małoletniego. Ponadto nie zawsze brak realizacji istotnego interesu dziecka będzie przekładał się na dotkliwe konsekwencje dla małoletniego. Weźmy chociażby zezwolenie na rozpowszechnienie zdjęć z sesji zdjęciowej. Trudno przyjąć, aby wyrażenie zgody

²⁰ Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2001 r., I ACa 957/01 (TPP 2002, nr 3, poz. 107).

²¹ A. Sydor-Zielińska, *Dziecko w świetle fleszy – problematyka prawna ochrony dóbr osobistych*, ZNUJ PWiOWI 2013, nr 4, s. 12, Legalis.

albo jej brak w konkretnym przypadku automatycznie miał skutkować bolesnym rezultatem dla małoletniego, który nie potrafi jeszcze w pełni pojąć skutków konkretnych działań. Należy jednak zaaprobować stanowisko, że osoby wyrażające zgodę w imieniu małoletnich powinny kierować się dobrem dziecka i działać w jego najlepiej pojętym interesie.

Na kanwie przedmiotowego stanu faktycznego wydaje się, że przyjmując perspektywę nie rodzica, a dziecka, wyrazem ochrony interesów małoletnich było stronienie od mediów i ten punkt widzenia SA powinien przyjąć. Nieostrość zasady dobra dziecka może jednak nastęrczać trudności, szczególnie w przypadku osób trzecich, pozostających niejako na zewnątrz relacji z osobą małoletnią. Pytanie, które się nasuwa, to jak dalece wydawca powinien zrezygnować ze swojej działalności na rzecz ochrony małoletnich, nawet jeśli rodzic za wszelką cenę dąży do osiągnięcia ważnych z jego perspektywy celów: poprawy swojego „wizerunku” medialnego, promocji dzieci, wzbogacenia itd. Wydaje się, że pierwszeństwo w zakresie ustalenia, co jest dla dziecka dobre, mają rodzice. Najlepiej znają oni swoje dzieci i powinni wiedzieć, co jest dla nich najlepsze. Jednak w sytuacjach skrajnych, kiedy zasada dobra małoletniego jest obiektywnie i rażąco lekceważona (tak jak w przypadku drugiej publikacji z wywiadem dotyczącym thrillera erotycznego w tle), wydawca ma obowiązek odmówić rozpowszechniania wizerunku, nawet mimo zgody przedstawicieli ustawowych.

5. Naruszenie dóbr osobistych ojca małoletnich dzieci

SA uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych byłego męża I.F. w postaci prywatności i dobrego imienia. O ile należy zgodzić się z tezą, że publikacja wywiadu dotyczącego wydania przez I.F. thrillera erotycznego nie skutkowałą naruszeniem dóbr osobistych ojca dzieci, o tyle w przypadku wywiadu dotyczącego rozvodu oraz walki z uzależnieniem alkoholowym kwestia ta wydaje się dyskusyjna. Badając zarzut naruszenia czci zewnętrznej, SA słusznie zauważył, że zawarte w spornym wywiadzie wypowiedzi I.F. dotyczące byłego małżonka stanowiły oceny, a nie fakty, wobec czego nie podlegały klasyfikacji w kategoriach prawdy oraz fałszu.

Nie zgadzam się jednak ze stanowiskiem SA, że A.R. nie został w wywiadzie przedstawiony w negatywnym świetle. O ile pojedyncze fragmenty wywiadu nie świadczą o nagannej postawie powoda, o tyle całokształt ocen przywołuje obraz męża, który nie wspierał swojej małżonki w kryzysie, był obojętny, wywyższał się. Nie ogranicza to jednak prawa I.F., będącej osobą powszechnie znaną, do swobodnego wypowiedzenia się i ferowania ocen, oczywiście w granicach przepisów prawa i zasad współżycia społecznego. SA słusznie zresztą wskazuje, że celem wypowiedzi I.F. była próba rozliczenia się z przeszłością, a nie upokorzenie powoda. Wobec zwyczajów panujących w środowisku celebrytów nie dziwi udzielanie wywiadów, w których prominenci dzielą się swoim życiem prywatnym, opisując, czasem w sposób negatywny, relacje rodzinne czy towarzyskie²². Ocena, czy doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, zależałaby od wnikliwej analizy opublikowanego wywiadu, jednak nie pomijałabym również kwestii negatywnego (czasem wulgarnego) wypowiedzenia się celebrytki o byłym mężu w mediach, takich jak Internet czy telewizja, pod warunkiem, że w toku postępowania powód powołałby stosowne dowody na poparcie tych faktów.

Moim zdaniem niesłuszna jest również argumentacja SA dotycząca braku naruszenia prywatności powoda w udzielonym przez I.F. wywiadzie na temat rozkładu pożycia małżeńskiego i choroby alkoholowej. To, że powód wziął udział w paru uroczystościach przy boku żony-celebrytki i zgodził się na kilka pozowanych fotografii, nie czyni z niego osoby publicznej²³. Z jednej strony fakt związania się z osobą rozpoznawalną nie sprawia, że życie prywatne A.R., wpisane niejako w życie byłej małżonki, staje się automatycznie „życiem publicznym”, szczególnie biorąc pod uwagę okoliczność, że działania ojca małoletnich wyraźnie ukierunkowane były na ochronę prywatności swojej i swoich dzieci.

Z drugiej strony nie sposób odmówić osobie powszechnie znanej prawa do dzielenia się fragmentami autobiografii, które uznaje za istotne dla własnego *image'u* pod warunkiem, że działa w granicach zakreślonych przez prawo i zasady współżycia społecznego. Publikowanie tzw.

²² Por. wyrok SN z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68 (OSNCP 1969, nr 11, poz. 200).

²³ Por. wyrok SA w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., I ACa 665/15 (Legalis).

wywiadów-rzek czy autobiografii, dotyczących życia prywatnego osób bliskich autorom pozycji literackich, jest częstym zjawiskiem. Założenie, że pozostawanie w relacji z osobą publiczną nie powinno *a limine* prowadzić do ograniczenia prawa do prywatności drugiej osoby, jest wobec tego idealistyczne.

Niezwykle trudnym zadaniem jest znalezienie kryterium, które pozwoliłoby na stwierdzenie, czy doszło do naruszenia prawa do prywatności osoby pozostającej w relacji uczuciowej lub rodzinnej z osobą powszechnie znaną. W judykaturze niemieckiej wypracowano pojęcie tzw. „osoby względnej historii współczesnej”, która w odróżnieniu od „absolutnej osoby historii współczesnej” wywołuje zainteresowanie społeczne nie ze względu na swoją pozycję w społeczeństwie lub podjęte działania, lecz m.in. ze względu na udział w wydarzeniu budzącym ciekawość ogółu²⁴. W świetle orzecznictwa status taki może uzyskać również członek rodziny „absolutnej osoby historii współczesnej”, w tym partner takiej osoby. W oparciu o niemieckie judykaty J. Sieńczyło-Chlabicz sformułowała przesłanki, które muszą być spełnione, aby partner „absolutnej osoby historii współczesnej” mógł uzyskać miano „osoby względnej historii współczesnej”:

- musi istnieć ścisły osobisty związek między partnerem a znaną osobą;
- partner powinien być jej towarzyszem życiowym;
- muszą oni przez dłuższy czas pokazywać się razem publicznie;
- ich związek powinien być publicznie znany²⁵.

Jeśli dana osoba spełni powyższe warunki uznaje się, że zakres jej prawa do prywatności zostaje ograniczony w odniesieniu do okoliczności, które spowodowały, że dana osoba uzyskuje przedmiotowy status²⁶.

W analizowanej sprawie należy uznać, że A.R. utracił status osoby względnej historii współczesnej ze względu na bycie byłym mężem celebrytki I.F. W momencie rozpoznawania sprawy, a także opublikowania spornego wywiadu, A.R. nie był związany z I.F. Jak ustalono w toku postępowania, stronił on od mediów i nie wypowiadał się na temat rozwodu

²⁴ P. Ślęzak, *Ochrona prawa do wizerunku*, Katowice 2009, s. 43.

²⁵ J. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę*, Warszawa 2006, s. 344.

²⁶ Tamże, s. 341.

mimo licznych próśb kierowanych przez dziennikarzy. Jego postawa świadczyła o tym, że zależało mu na oddzieleniu życia prywatnego od życia zawodowego byleż żony, które wiązało się z częstym występowaniem w mediach. Wbrew twierdzeniu S.A., pozwana mogła działać zatem sprzecznie z dyspozycją art. 23 k.c.²⁷, jak również art. 14 ust. 6 pr.pras.²⁸, na podstawie którego nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Wątpliwe jest przy tym powoływanie się przez S.A. na Konstytucję w celu wyjaśnienia, że badając kwestię naruszenia prawa do prywatności A.R. należałoby zastosować test ważenia wartości – prawa do prywatności i wolności wypowiedzi. Choć test ważenia wartości wydaje się nieodzownym narzędziem przy analizie naruszenia różnorodnych dóbr osobistych, to jednak nie sposób utożsamiać konstytucyjnych praw i wolności z prawami podmiotowymi osobistymi, które chronią dobra osobiste²⁹. Jednakże należy zgodzić się z SA, że prawa do prywatności nie należy absolutyzować. Zarówno w przypadku naruszenia czci, jak i prywatności determinantą granic ochrony tych dóbr powinna być m.in. wolność słowa³⁰ oraz zgodność zachowania z zasadami współżycia społecznego. Każdorazowo ochronę prywatności jednostki należy zestawiać z interesem publicznym wyrażającym się w informowaniu ogółu o istotnych zdarzeniach życia publicznego budzących usprawiedliwione zainteresowanie³¹.

W judykaturze wskazuje się, że naruszeniem prywatności jest przekazanie informacji m.in. o stosunkach ze współmałżonkiem i dziećmi, a także **roztrząsanie przyczyn rozpadu pożycia małżeńskiego**³².

²⁷ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2023 poz. 1610 ze zm.) – dalej: k.c.

²⁸ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1914 ze zm.) – dalej: pr.pras.

²⁹ B. Janiszewska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4))*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021, Lex, komentarz do art. 23 k.c., pkt 9; zob. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2020 r., V CSK 557/19 (Lex) oraz wyrok SN z dnia 20 września 2013 r., II CSK 1/13 (OSNC-ZD 2014/D, poz. 69; Forum Pr. 2013/5).

³⁰ Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., I ACa 1050/16 (Lex).

³¹ B. Janiszewska [w:] *Kodeks...*, pkt 118.

³² Wyrok SA w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACa 33/13 (Lex). Jak podkreślił Sąd, żona aktora „nie zabiegała nigdy o rozpoznawalność, udzieliła jedynie kilku wywiadów, dotyczących wyłącznie

Naruszenia dobra osobistego nie należy jednak badać w oderwaniu od konkretnych okoliczności faktycznych. Wypadałoby przy tym uwzględnić zarówno postawę osoby, która udziela wywiadu, jak i postępowanie podmiotu, której wywiad dotyczy. Znaczenie ma w szczególności to, czy jej wcześniejsze zachowanie ukierunkowane było na ochronę prywatności. Dodatkowo należałoby zweryfikować sposób formułowania wypowiedzi oraz samą jej treść, by rozważyć, w jakim stopniu dotyka prawa do prywatności (a na ile ingeruje już w sferę intymności), jak głęboko w tę sferę wkracza i czy ewentualnie nie narusza również innych dóbr osobistych, w szczególności dobrego imienia. Wydaje się, że ten kierunek analizy obrał SA, choć moim zdaniem zbyt mało uwagi poświęcił na zbadanie zachowania A.R., który stronił od mediów. SA nie przeanalizował także kwestii tego, czy opublikowanie wywiadu dotyczącego rozwodu I.F. z A.R. nie naruszyło zasady dobra dzieci, których wizerunki posłużyły do ilustracji wywiadu o konflikcie rodziców.

6. Naruszenie prawa do prywatności małoletnich

Zgadzam się ze stanowiskiem SA, że nie doszło do naruszenia prywatności małoletnich. Z opisu stanu faktycznego jednak jasno nie wynika, na czym owo naruszenie miałoby polegać. SA, nawet przywołując odmienne stanowisko SO, nie wskazuje, czy ingerencja w sferę prywatności wiązała się z publikacją jednego z wywiadów czy też fotografii przedstawiających małoletnich. Nie wiadomo więc, czy naruszeniem prawa do prywatności miało być samo rozpowszechnianie zdjęć I.F. z synami w prasie, czy też wypowiedzi I.F. o byłym małżonku i chorobie alkoholowej zestawione z wywiadem odnoszącym się do konfliktu rodziców. Gdyby chodziło o opublikowanie samych zdjęć, to trudno w przedmiotowej sprawie doszukiwać się ochrony prywatności nieobjętej ochroną wizerunku. Jak wskazał SA, dzieci wielokrotnie pokazywały się na imprezach ze swoją matką, pozowały razem z nią do zdjęć publikowanych w prasie oraz brały

swojej aktywności zawodowej, kilka razy towarzyszyła byłemu mężowi w imprezach towarzyskich, o życiu prywatnym nie wypowiadała się z kolei w ogóle. Nie sposób zatem przyjąć, by wyraziła – także konkludentnie – zgodę na publikację informacji dotyczących jej życia prywatnego lub wizerunku”. Por. również wyrok SN z dnia 6 grudnia 1990 r., I CR 575/90 (OSP 1992, nr 10, poz. 214).

udział w reklamach. Nie były to zdjęcia przypadkowe, a pozowane. Relacja synowie-matka była już znana czytelnikom, jako że małoletni pojawiali się często w mediach, także przy okazji promowania różnego rodzaju produktów. Powoływanie się przez SA na rozpoznawalność powodów jest o tyle niefortunne, że przywołuje bliskie skojarzenia z naruszeniem wizerunku, nie zaś prywatności³³. Z kolei wywiady nie zawierały żadnych szczegółów z życia prywatnego małoletnich, które nie byłyby znane czytelnikom. W czasopiśmie opisano życie prywatne I.F. i A.R. bez bezpośredniego odwoływania się do sytuacji życiowej dzieci.

Nie należy jednak zapominać, że o występowaniu małoletnich w mediach decydowała ich matka, a nie oni sami. Zgodnie z ustaleniami SA, małoletni nie byli osobami publicznymi, a tylko synami celebrytki. Należałoby zastanowić się, czy zabierając synów na imprezy publiczne działała ona w najlepiej pojętym interesie małoletnich, zgodnie z zasadą dobra dziecka.

7. Zawinione działanie spółki

SA przesądził, że działanie pozwanej – wydawcy czasopisma – było zawinione, jednak nie wskazał jednoznacznie, w jakim konkretnie działaniu spółki upatruje winy. Sąd poprzestał jedynie na stwierdzeniu, że wydawca miał świadomość braku zgody A.R. na publikację wizerunku dzieci, utrwalonego podczas imprezy publicznej, w celu promowania książki I.F. oraz wiedział, że wcześniej były mąż celebrytki sprzeciwił się rozpowszechnieniu podobizny synów dla zilustrowania wywiadu udzielonego przez ich matkę. W kolejnym zdaniu SA podniósł, że reprint wizerunku małoletnich w dwutygodniku miał charakter bezprawny, ponieważ w chwili publikacji wydawca wiedział o braku zgody A.R. na rozpowszechnianie podobizny swoich synów. Nie wiadomo jednak, o który numer periodyku chodzi. Wypadałoby wyraźnie to wskazać, ponieważ wydawca opublikował dwa wydania czasopisma z wizerunkami małoletnich – z zagranicznej sesji zdjęciowej oraz z imprezy publicznej. Ponadto

³³ Na rozpoznawalność przedstawionej osoby jako podstawowej cechy wizerunku wskazywała m.in. T. Grzeszak *Prawo...*, nb. 14.

SA zdaje się utożsamiać przesłankę bezprawności z winą. Pozostaje niejasne, czemu Sąd w zakresie zaistnienia winy odwołuje się wyłącznie do publikacji podobizny dzieci z imprezy publicznej, jednocześnie uznając, że oba wydania czasopism skutkowały naruszeniem prawa do wizerunku i wywołały u powodów poczucie krzywdy, a więc zadośćuczynienie należy się na skutek obu naruszeń. W treści uzasadnienia brakuje również konkretyzacji stopnia winy poprzez wnikliwe zbadanie zachowania pozwanej, co pozwoliłoby na ocenę wielkości krzywdy. SA powinien przy tym odrębnie do każdego naruszenia wyjaśnić, na czym owo zawinione zachowanie polegało. Stopień winy może bowiem wpłynąć na wielkość krzywdy, z kolei krzywda ma znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia³⁴.

W mojej ocenie w przypadku obu wydań czasopism wina spółki wyrażała się przede wszystkim w celowym opublikowaniu podobizn synów I.F. i A.R. mimo wiedzy odnośnie do sprzeciwu byłego męża celebrytki na takie publikacje. Ojciec małoletnich bezskutecznie kierował do wydawcy czasopisma pisma, w których domagał się zaprzestania naruszeń i wyrażał sprzeciw wobec rozpowszechniania wizerunków swoich synów. Spółka musiała mieć świadomość, że zestawienie sielankowej okładki przedstawiającej mamę z dziećmi na wakacjach z wywiadem udzielonym przez I.F. dotyczącym jej rozwodu i problemów alkoholowych oraz kadru z publicznej imprezy, w której uśmiechnięta celebrytka uczestniczyła z chłopcami z wywiadem dotyczącym thrillera erotycznego autorstwa I.F. wzbudzi sensację i przyniesie wydawcy duże zainteresowanie, a co za tym idzie wymierne korzyści finansowe.

Odnosnie do pierwszej publikacji należy zauważyć, że po uzyskaniu bezpośrednio od I.F. informacji o podrobieniu podpisu ojca dzieci, spółka dalej wskazywała, iż sesja zdjęciowa I.F. i ich małoletnich dzieci odbyła się na podstawie oświadczenia przez niego podpisanego, oraz że działała w dobrej wierze, dlatego do publikacji pism dojdzie. Dopiero informacja o zapadnięciu wyroku skazującego I.F. za sfalszowanie podpisu męża na oświadczeniu wyrażającym zgodę na opublikowanie zdjęć

³⁴ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00 (Legalis). Por. również wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80 (Legalis).

ich synów w czasopismach poskutkowało odstąpieniem wydawcy ze skutkiem natychmiastowym od niewykonanej jeszcze w całości umowy o współpracę. Pewne znaczenie w ocenie prawnej zachowania pozwanej mogłaby mieć jednak okoliczność, że numer czasopisma był już w trakcie dystrybucji, na co spółka wskazywała w odpowiedzi na pismo powoda. Czynniki te mogłyby wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. O naganym zachowaniu spółki świadczą również reakcje środowiska dziennikarskiego – po publikacji czasopisma I.F. wzięła udział w programie telewizyjnym, w trakcie którego dziennikarka prowadząca program wyraziła wątpliwość, czy zasadnym jest angażowanie dzieci w sprawy dorosłych. Po emisji programu redaktor naczelny czasopisma skontaktował się z I.F. w celu wyjaśnienia sprawy, ale nie przeszkodziło mu to w publikacji kolejnego sensacyjnego materiału z udziałem małoletnich.

W przypadku drugiego wydania, nie tylko nie ma mowy o zgodzie rodziców na publikację wizerunków małoletnich, ale i brak jest jakiegokolwiek wzmianki o próbach nawiązania przez wydawcę kontaktu w celu uzyskania przedmiotowego zezwolenia. SA w tym wypadku słusznie wskazał na fakt, że wydawca nie uzyskał zgody na wykorzystanie zdjęcia z publicznej imprezy dla zilustrowania wydarzeń z nią zupełnie niezwiązanych. Prawnie doniosły jest przy tym fakt, że jest to kolejna publikacja pozwanej, która знаła stanowisko ojca w kwestii rozpowszechniania wizerunków jego dzieci, a więc działała z pełną świadomością wykorzystania wizerunku bez zgody przedstawiciela ustawowego. Ponadto zamieszczenie wizerunku małoletnich jako dodatku do wywiadu I.F. promującego napisany przez nią thriller erotyczny, było rażąco sprzeczne z zasadą dobra dziecka.

SA nie odniósł się do stanowiska SO, który ustalił, że spółka nie dochowała należytej staranności, co uzasadnia twierdzenie o jej zwinionym postępowaniu. W mojej ocenie wina pozwanej sięga dalej. Ma to znaczenie szczególnie przy drugiej publikacji, w przypadku której zachowanie pozwanej było *ab initio* świadome i rażąco sprzeczne z zasadą dobra dziecka. Fakt, że fotografia przedstawiająca wizerunek małoletnich została umieszczona w tym samym czasopiśmie, co wywiad o thrillerze erotycznym autorstwa matki dzieci oraz promujące książkę zdjęcie, na

którym widniała roznegliżowana I.F. wraz z mężczyzną w pozycji erotycznej, świadczy o tym, że powodowie zostali potraktowani w sposób instrumentalny. Pozwana ewidentnie chciała wzbudzić sensację sporną publikacją. Było to więc marketingowe działanie nastawione na zysk, połączone z przedmiotowym wykorzystaniem małoletnich.

Niebagatelne znaczenie ma również to, że pozwana jest jednym z większych wydawnictw w Polsce. Należy zgodzić się z dominującym poglądem judykatury, że wydawcę jako profesjonalistę obowiązuje podwyższony miernik staranności w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej³⁵, co SA również powinien wziąć pod uwagę. W przypadku publikacji wizerunków małoletnich mierniki staranności zachowania wydawcy będącego podmiotem wyspecjalizowanym, w zakresie uzyskiwania zgody na publikację i rozpowszechnianie wizerunku czy też upewnienia się, że została ona wyrażona w sposób prawidłowy, powinny być na wyższym poziomie, niż w przypadku osób dorosłych, ze względu na niedojrzałość psychiczną dzieci i ich niesamodzielność.

8. Ustalenie rozmiaru krzywdy małoletnich

Uzasadnienie SA co do ustalenia rozmiaru krzywdy małoletnich nie jest w pełni przekonujące. Zdaniem SA sesja fotograficzna była dla synów celebrytki czasem relaksu, choć dowodów na poparcie tej tezy brakuje w uzasadnieniu orzeczenia. Ocenie Sądu powinna podlegać jednak nie sesja zdjęciowa (udział w niej powinien być rozpatrywany w kategoriach zgodności z zasadą dobra dziecka), a samo rozpowszechnienie wizerunku małoletnich na pierwszych stronach gazet i związane z tym skutki dla małoletnich.

Nie zgadzam się z twierdzeniem SA, że samo zamieszczenie zdjęć małoletnich w towarzystwie ich matki w celu ocieplenia jej medialnego wizerunku, ukazania jej jako dobrej rodzicielki, która mimo trudnych przejść ma dobry kontakt z dziećmi, nie jest co do zasady naganne i nie mogło

³⁵ Wyrok SN z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 907/99 (Legalis); wyrok SA w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2019 r., V ACa 411/18 (Legalis); wyrok SA w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., VI ACa 1202/13 (Legalis).

wywołać u synów I.F. poczucia krzywdy. W mojej ocenie działanie takie jest przejawem instrumentalnego wykorzystania podobizny osób małoletnich do poprawienia *image'u* celebrytki, która próbuje odzyskać swoją pozycję w mediach. Trudno uznać taką fotografię za przejaw „wspierania matki w trudnych chwilach życiowych”. Niedojrzałość dziecięcej psychiki w wieku 10 i 11 lat, bo w takim wieku byli powodowie, czyni wątpliwym twierdzenie o intencjonalnym dążeniu małoletnich do wsparcia rodzica poprzez publikację ich wizerunków. Wysoce kontrowersyjne jest uznawanie, że synowie świadomie zdecydowali się na sesję zdjęciową, mając na uwadze odbudowanie *image'u* swojej matki. Umowa o współpracy nie była podpisywana z nimi, tylko z celebrytką. Ponadto w periodyku ze sporną okładką opublikowano też wywiad dotyczący rozwodu ojca, z którym mieszkali powodowie, z I.F. Wbrew twierdzeniom S.A. ta okoliczność powinna mieć wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia ze względu na fakt, że zestawienie uśmiechniętych podobizn małoletnich przytulonych do matki, z opisem konfliktu rodziców w popularnej gazecie, wydaje się nieodpowiednie, biorąc pod uwagę nie tylko indywidualne przeżycia powodów, ale przede wszystkim „przeciętną reakcję człowieka”, która jest kluczowa przy ocenie naruszenia dobra osobistego³⁶ oraz zasadę dobra dziecka.

SA w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że w toku postępowania nie zgromadzono dowodów świadczących o tym, że rówieśnicy dzieci I.F. i A.R. zapoznali się z publikacjami objętymi pozwem oraz nie przeprowadzono dowodu z zeznań wychowawcy małoletnich ani opinii ze szkoły, które mogłyby świadczyć o tym, że wskutek spornych publikacji małoletni doznali ujemnych konsekwencji. Jednocześnie Sąd nie dał wiary siostrze A.R. i samemu A.R., którzy wskazywali w toku postępowania na negatywny stan psychiczny dzieci spowodowany dystrybucją spornych dwutygodników. Małoletni nie zostali przesłuchani w tej sprawie. Mimo to SA zasądził zadośćuczynienie za naruszenie wizerunku małoletnich w przypadku opublikowania wywiadu o thrillerze erotycznym I.F., argumentując to tym, że zamieszczenie zdjęć jako dodatku do wywiadu I.F. promującego napisany przez nią thriller erotyczny było jaskrawo sprzeczne z dobrem małoletnich.

³⁶ Por. A. Kopff, *Glosa do wyroku SN z 19.09.1968 r., II CR 291/68*, NP 1970, nr 7–8, s. 1187.

Sąd nie wyjaśnił zatem, w czym upatruje ich krzywdy, pozostając jedynie przy stwierdzeniu, że małoletni doznali ujemnych przeżyć psychicznych.

W odniesieniu do opublikowania fotografii z sesji zdjęciowej uważam, że SA zbyt pochopnie przyjął, że powodom nie należy się zadośćuczynienie. W szczególności Sąd powinien dostrzec, że dzieci w wieku synów I.F. i A.R. nie są emocjonalnie przygotowane do występowania na pierwszych stronach gazet, szczególnie gdy są przedstawiane ogółowi społeczeństwa w kontekście konfliktu między rodzicami i uzależnienia od alkoholu. Doceniam jednak, że Sąd swą analizę oparł na obiektywnej koncepcji naruszenia dóbr osobistych w zakresie kryteriów dokonywania oceny zaistnienia oraz rozmiaru krzywdy, które jest powszechnie przyjmowane przez orzecznictwo³⁷ i naukę prawa³⁸. Niemniej uważam, że Sąd powinien odwołać się również w swoim wywodzie do konkretnych okoliczności sprawy, w tym do subiektywnych odczuć powodów, co mogłoby mieć wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Zgadzam się ze stanowiskiem J. Panowicz-Lipskiej, że indywidualne przeżycia jednostki mogą mieć znaczenie dla oceny zagrożenia albo naruszenia danego dobra osobistego, jednak tylko pod warunkiem przeprowadzenia obiektywnej weryfikacji ingerencji w takie dobro³⁹. Choć, jak wskazywał A. Szpunar, czynniki obiektywne pełnią funkcję decydującą w zakresie ustalania, czy doszło do naruszenia bądź zagrożenia dobra osobistego⁴⁰, to jednak brak należytego rozważenia, czy w konkretnej sprawie doszło do zaistnienia ujemnych przeżyć psychicznych, może negatywnie wpłynąć na jakość

³⁷ Por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75 (Lex); wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89 (Lex); wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97 (Lex); wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00 (Lex); wyrok SN z dnia 28 lutego 2003 r., V CK 308/02 (Lex); wyrok SA w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96 (Lex).

³⁸ J.S. Piąkowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych* [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego. Zbiór studiów*, red. E. Łętowska, Ossolineum 1983, s. 23; M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 1234, P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014, s. 59; P. Księżak [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Warszawa 2014, s. 269.

³⁹ J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975 s. 29, 30.

⁴⁰ A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106–107. Tak też: wyrok SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98 (Lex); wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97 (Lex); wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75 (Lex); uchwała SN z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70 (Lex).

merytoryczną orzeczenia w zakresie uzasadnienia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

9. Podsumowanie

Wciąż pojawia się niewiele judykatów bezpośrednio dotyczących zagadnienia ochrony wizerunku oraz prywatności osób małoletnich. Wobec powyższego przedmiotowy wyrok bez wątpienia zasługuje na uwagę, szczególnie, że obejmuje on także inne istotne prawnicze kwestie. Uzasadnienie orzeczenia należy ocenić częściowo krytycznie.

Sąd drugiej instancji zasadnie ustalił, że pozwana naruszyła prawo do wizerunku małoletnich w obu wydaniach czasopism, jednocześnie stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie rozpowszechnianie wizerunku małoletnich należy zaliczyć do „istotnych spraw dziecka”. Ma to niebagatelne znaczenie dla dalszej praktyki orzeczniczej w kontekście zjawiska rozpowszechniania podobizny dzieci na szeroką skalę przez ich przedstawicieli ustawowych. Na uznanie zasługuje umiejętne rozróżnienie przez SA kwestii samodzielnej reprezentacji przedstawicieli ustawowych dziecka od wymogu osiągnięcia konsensusu w przypadku „istotnych spraw dziecka”.

Sprzeciw budzi jednak okoliczność, że w swoich rozważaniach SA ani razu nie odwołuje się do zasady dobra dziecka. Zasada dobra dziecka, jako norma konstytucyjna wynikająca z art. 72 Konstytucji, jak również dyrektywa stosowania prawa i kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka, obliguje do przyjęcia, że dobro dziecka powinno być brane pod uwagę podczas stosowania każdego przepisu prawa mającego związek z sytuacją dziecka, jako dobro nadrzędne. Stanowi o tym wyraźnie art. 3 Konwencji o prawach dziecka⁴¹. Zasada dobra dziecka powinna zostać wzięta pod uwagę przez SA nie tylko przy ocenie opatrzenia wywiadu dotyczącego thrillera erotycznego I.F. fotosem przedstawiającym małoletnich na imprezie publicznej, ale również przy analizie zestawienia fotografii z sesji zdjęciowej celebrytki ze swoimi synami z wywiadem dotyczącym choroby alkoholowej i rozwodu I.F. z ojcem

⁴¹ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 Nr 120, poz. 526).

dzieci. Każdorazowo należało ocenić, czy udzielenie zezwolenia przez matkę powodów było zgodne z zasadą dobra dziecka, co miałoby wpływ chociażby na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Na aprobatę zasługuje fakt, że przy zasądzeniu zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powodów SA posłużył się obiektywną koncepcją naruszenia dobra osobistego, choć, jak wyjaśniłam powyżej, nie zgadzam się z oceną skutków naruszenia wizerunku dzieci celebrytki I.F. W uzasadnieniu zabrakło też wnikliwego odniesienia się do subiektywnych odczuć małoletnich, które mogłyby mieć wpływ na wysokość rekompensaty. SA powinien też wnikliwiej pochylić się nad kwestią zawinionego działania spółki z rozróżnieniem na każde z naruszeń, w tym winien dokonać konkretyzacji stopnia winy, co czyniłoby bardziej przekonującym fragment dotyczący wysokości przyznanego zadośćuczynienia, *nota bene* pomniejszonego dziesięciokrotnie względem tego, co zasądził SO.

Nie podzielałam w pełni rozważań SA w zakresie zamieszczenia zdjęć z publicznej imprezy pod wywiadem z udziałem I.F. o thrillerze erotycznym jej autorstwa. Częste używanie przez SA sformułowania „publiczna impreza” przywodzi na myśl wyjątek z art. 81 ust. 2 pkt 2 pr.aut., choć wydaje się, że Sąd potraktował udział w uroczystym wydarzeniu jako dorozumianą zgodę. Zgadzam się jednak z tym, że wyrażenie konkludentnej zgody nie oznacza zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku w każdym możliwym kontekście, niezwiązanym z relacjonowaniem przebiegu publicznej imprezy.

Głosowany wyrok jest również jednym z nielicznych orzeczeń, które podejmuje problematykę naruszenia prawa do prywatności osób pozostających w relacji uczuciowej lub rodzinnej z osobami powszechnie znanymi. SA przy badaniu ingerencji w dobra osobiste A.R. dokonał ważenia wartości: wolności słowa oraz prywatności, uznając, że powód, jako były małżonek celebrytki, powinien liczyć się z zainteresowaniem mediów. W mojej ocenie analiza SA jest zbyt uproszczona. Pozostanie przy stwierdzeniu, że A.R. jest byłym mężem celebrytki, w związku z czym musiał liczyć się z dzieleniem się przez nią życiem prywatnym, którego był częścią, to za mało. Sąd powinien odnieść się m.in. do postawy mężczyzny, który wyraźnie stronił od mediów i mimo licznych próśb ze strony dziennikarzy nie wypowiadał się na temat rozwodu, mając m.in. na względzie

dobro dzieci. Zachowanie A.R. wyraźnie świadczy o tym, że utracił on status „względnej osoby historii współczesnej”, a jego prawo do prywatności nie powinno podlegać aż takim ograniczeniom, jak w przypadku „absolutnych osób historii współczesnej”. W zakresie naruszenia dobrego imienia powoda należy zaś stwierdzić, że powołanie się przez SA na kilka wyrwanych z kontekstu twierdzeń I.F. wykorzystanych w wywiadzie nie pozwala na kompleksową ocenę, czy doszło do naruszenia dobra osobistego A.R. Zgodzić należy się z SA, że kluczowe znaczenie w tym zakresie ma charakter wypowiedzi celebrytki (tj. czy wywiad miał na celu upokorzenie byłego męża i przedstawienie go w negatywnym świetle, co mogłoby skutkować negatywną opinią o nim w społeczeństwie).

Komentowane orzeczenie dotyka podstawowych kwestii związanych z ochroną dóbr osobistych osób pozostających w relacji uczuciowej (rodzinnej) z osobami powszechnie znanymi, w tym małoletnich. Uzasadnienie wyroku miejscami budzi zastrzeżenia, choć nie brakuje też fragmentów, które zasługują na aprobatę. Oprócz kwestii prawnych, koncentrujących się wokół naruszenia prawa do prywatności, wizerunku oraz dobrego imienia, judykat akcentuje również społeczną warstwę oceny stanu faktycznego, związaną z wykorzystaniem podobizn dzieci w mediach do kreowania medialnego wizerunku i uzyskiwania wymiernych korzyści finansowych.

Streszczenie

Analizowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie podejmuje istotną z perspektywy nie tylko prawnej, ale i społecznej kwestię ochrony wizerunku małoletnich w mediach. Orzeczenie dotyka również ważkiego zagadnienia ochrony dóbr osobistych osób pozostających w relacji uczuciowej (rodzinnej) z osobami powszechnie znanymi – konkretnie prawa do prywatności i dobrego imienia. Choć judykat należy ocenić częściowo krytycznie, na aprobatę zasługują rozważania Sądu dotyczące zakwalifikowania rozpowszechniania wizerunku osób małoletnich w plotkarskim periodyku jako „istotnych spraw dziecka”. Sprzeciw budzi jednak brak odwoływania się do zasady dobra dziecka przy analizie naruszeń dóbr osobistych

małoletnich. Sąd Apelacyjny powinien wnikliwiej pochylić się nad kwestią zawinionego działania spółki z rozróżnieniem na każde z naruszeń, w tym winien dokonać konkretyzacji stopnia winy, co czyniłoby bardziej przekonującym fragment dotyczący wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Słowa kluczowe: wizerunek, małoletni, dobro dziecka, prywatność, osoba publicznie znana

Gloss to the judgment of the Court of Appeal in Warsaw of 4 July 2018, ref. V ACa 484/17

S u m m a r y

The analyzed judgment of the Court of Appeals in Warsaw takes up the issue of protecting the image of minors in the media, which is important not only from a legal, but also from a social perspective. The judgment under review also touches on the important issue of protecting the personal rights of persons in an emotional (family) relationship with public figures – specifically, the right to privacy and good name. Although the ruling should be assessed in part with criticism, the Court's consideration of the qualification of the dissemination of the image of minors in a gossip magazine as „important matters of the child” deserves approval. However, what is objectionable is the lack of reference to the principle of the child's welfare while analyzing violations of the personal rights of minors. The Court of Appeals should look more closely at the issue of the company's culpability, distinguishing between each of the violations, including a concretization of the degree of fault, which would make the section on the amount of compensation awarded more convincing.

Keywords: image, minor, child's welfare, privacy, public figure

mgr Adriana Denys-Starzec

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski,
Wydział Prawa i Administracji,
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa,
e-mail: adriana.denys-starzec@uw.edu.pl